

Wyzwanie XXI wieku

Autor tekstu: **Michael Specter**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

*N*iezaprzeczalny fakt globalnego ocieplenia powinien w końcu umożliwić przejście z poziomu dyskusji na poziom konkretnych i pilnych rozwiązań, podejmowanych w celu redukcji emisji gazów cieplarnianych zanim będzie za późno — zwolennikiem takiego stanowiska pozostaje w każdym razie znany amerykański publicysta, Michael Specter.

Ludzie, którzy nie potrafią pogodzić się z prawdą — na przykład taką, że AIDS jest chorobą wirusową, albo że globalne ocieplenie rzeczywiście ma miejsce i jest bezpośrednim następstwem ludzkiej działalności — zawsze będą wśród nas. Jednak w miarę, jak głęboko niepokojące doniesienia o wzrastającym tempie ocieplenia klimatu stają się coraz bardziej ewidentne, wrzask podnoszony przez denialistów, którzy zaprzeczają ociepleniu, został — jak się wydaje — w końcu odsunięty na dalszy plan przez rosnącą liczbę złowrogich faktów. Zachodzeniu owych zjawisk z jednej strony trudno zaprzeczyć, a z drugiej strony — przebiegają one niemal niezauważalnie. W latach 1961-1997 lodowce na całym świecie utraciły ponad 4000 kilometrów sześciennych lodu; ponieważ ocieplenie w rejonach arktycznych jest trzy razy większe od średniej światowej, przekroczyliśmy już prawdopodobnie punkt, po którym lodowców Grenlandii nie da się już uratować.

Grenlandia nie jest zresztą wcale jedynym miejscem na Ziemi, które znalazło się pod silną presją zachodzących zmian. Według pewnych prognoz, i to wcale nie tych najbardziej alarmistycznych, przewiduje się, że około roku 2080 wezbrane morza będą zalewać każdego roku tereny zamieszkiwane przez 13 do 88 milionów ludzi. Jak zawsze, najbiedniejsze kraje ucierpią najbardziej. Po raz pierwszy odkąd ludzie w ogóle sięgają pamięcią, komary, przenoszące choroby tak ciężkie, jak malaria, pojawiły się na zboczach Kilimandżaro i na innych afrykańskich wyżynach, choć przez stulecia tereny te pozostawały swoistym chłodnym azylem, zapewniającym bezpieczeństwo przed tropikalnymi chorobami, zbierającymi swoje mordercze żniwo głównie w krajach rozwijających się.

Mimo że nie udało się uniknąć pewnych rozbieżności w konkretnych szacunkach, przedstawiciele świata nauki i polityki coraz częściej zgadzają się co do faktu, że pozostawienie wielkości emisji gazów cieplarnianych na dotychczasowym poziomie może doprowadzić do bardzo radykalnych zmian klimatycznych na całej Ziemi. Niektórzy naukowcy porównują obserwowane zmiany klimatyczne do fali przypiływu, która już przelamuje linie wybrzeża. Nie są to problemy, które można łatwo rozwiązać, ale — mimo tego, co wielu utrzymuje — ciągle nie jest za późno, by zapobiec najgorszym skutkom ocieplenia. Aby nie dopuścić do najbardziej katastrofalnych efektów tych zmian, będziemy musieli utrzymać dotychczasowe poziomy emisji gazów cieplarnianych przez następne dziesięć lat, a następnie doprowadzić do ich obniżenia o co najmniej 60-80% w połowie bieżącego stulecia.

Czy jest to realne? Jak najbardziej, lecz będzie to wymagać zarówno wielkich wyrzeczeń, jak i postępu naukowego. Amerykanie i Europejczycy powinni być gotowi do zaakceptowania, że nie można obecnie od Chin i Indii wymagać równie gwałtownego ograniczenia emisji, jak tego, które musimy osiągnąć na Zachodzie. Z drugiej strony Chiny i Indie powinny zaprzestać używania argumentu o zagrożeniu dla wzrostu gospodarczego jako wymówki dla swojej beczynności.

Wiele mogą zdziałać pojedyncze osoby. Jak wykazały wyniki badań przeprowadzonych w 2008 r. przez naukowców z Carnegie Mellon University, gdybyśmy zrezygnowali z jedzenia mięsa i nabiału tylko przez jeden dzień w tygodniu, przyczyniłoby się to do obniżenia totalnego śladu węglowego w większym stopniu, niż gdyby wszyscy Amerykanie zgodzili się spożywać tylko produkty żywnościowe wytwarzane w pobliżu miejsca zamieszkania. Wyprodukowanie jednego kilograma mięsa wołowego skutkuje emisją takiej samej ilości gazów cieplarnianych, jaka jest emitowana przy jeździe małym samochodem osobowym na dystansie ok. 112 km.

Najważniejszym sposobem na utrzymanie w ryzach poziomu emisji dwutlenku węgla pozostaje pobieranie od niej opłat, czy to w formie podatków, czy to w formie handlu limitami emisji zanieczyszczeń. Oczywiście, jeżeli koszty ponoszone w związku ze wzrostem zanieczyszczenia środowiska są niskie, również motywacja do ich ograniczania jest niewielka. A cena płacona obecnie za zanieczyszczanie środowiska jest stanowczo za niska.

Protokół z Kioto nie został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone, ponieważ administracja prezydenta Busha i Kongres obawiały się, że będzie się to wiązać ze znaczną utratą miejsc pracy, ale obecnie administracja prezydenta Obamy i coraz większa część kongresmenów zaczynają rozumieć, że wymierne koszty ponoszone w związku z globalnym ociepleniem są i będą z pewnością o wiele wyższe niż koszty udawania, że problemu po prostu nie ma. Kryzysy związane ze zmianami klimatu stwarzają ryzyko destabilizacji całych rejonów świata.

W jaki sposób możliwe jest ograniczenie emisji związanej ze spalaniem paliw kopalnych? Jednym z nich jest, co oczywiste, ograniczenie zużycia. Innym pozostaje opracowanie nowych rodzajów paliw, które nie będą obciążeniem dla środowiska naturalnego. Pracują nad tym naukowcy na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych tacy ludzie, jak Craig Venter — kierujący niegdyś zespołem, który wygrał wyścig o pełną sekwencję ludzkiego genomu, pracują obecnie nad mikroorganizmami zdolnymi uniezależnić Stany Zjednoczone od ropy naftowej, a jednocześnie w dużym stopniu ograniczyć wielkość emisji gazów cieplarnianych. Podobne wysiłki podejmuje się w całym kraju. Na przykład w Kalifornii firma Amyris Biotechnologia, której udało się już wyprodukować syntetyczny lek przeciw malarii, opracowała trzy mikroorganizmy zdolne do przekształcania cukrów w paliwo, w tym jeden, który przy udziale drożdży jest zdolny do wytwarzania z cukrów oleju napędowego. Firma Amyris utrzymuje, że w 2011 roku będzie w stanie wyprodukować ponad 750 milionów litrów oleju napędowego rocznie — doniosły dowód na to, że jesteśmy zdolni do opracowania nowych rodzajów źródeł energii, nie szkodząc przy tym ziemskiej atmosferze.

Administracja Obamy dała do zrozumienia — za pomocą słów, ale również poprzez zwiększenie nakładów finansowych — że takie przedsięwzięcia mogą liczyć na jej poparcie, co w świecie zdominowanym przez polityczne siły wzajemnie powiązanych grup interesów nie było wcale takie łatwe.

Bez współpracy w wymiarze międzynarodowym podejmowane obecnie starania mogą okazać się niewystarczające i wielu ludzi zaczyna to dostrzegać. To dlatego, na przykład, działacze ochrony przyrody są zwolennikami dotowania biednych rolników utrzymujących się z handlu drewnem w takich krajach, jak Indonezja, aby zapobiegać wyrębowi lasów deszczowych przez drwali. Można tylko mieć nadzieję, że nie będziemy potrzebowali jakiejś katastrofy, aby się w końcu zorientować, jak poważne są stojące przed nami wyzwania, lub przyznać, że jesteśmy zdolni stawić im czoła.

[eJournalUSA](http://www.america.gov/st/energy-english/2009/September/20090917131155mlenuhret0.3507959.html) (<http://www.america.gov/st/energy-english/2009/September/20090917131155mlenuhret0.3507959.html>), 16 września 2009.

Michael Specter

Pisarz, publicysta, od 1998 r. stały autor magazynu The New Yorker. Laureat wielu nagród, w tym między innymi: Global Health Council's Annual Excellence in Media Award (2002 i 2004) oraz American Association for the Advancement of Science 2002 Science Journalism Award. Jego najnowsza książka Denialism: How Irrational Thinking Hinders Scientific Progress, Harms the Planet, and Threatens Our Lives została opublikowana w 2009 r. przez The Penguin Press.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-09-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,614) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,614>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl